

GAZETA PORANNA

WYSTAWIANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6649. *Riblistok*

Lwów, czwartek, 15 marca 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Polsha nie uzna kwestjonowania granicy wschodniej.

Oświadczenie premiera Sikorskiego w Sejmie w sprawie Małopolski wschodniej.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Prezydent Sikorski zrobił dziś Sejmowi niespodziankę, występując z trybuny sejmowej celem przedstawienia stanowiska rządu w sprawie Małopolski Wschodniej. O tem, że prezydent Sikorski zabierze głos w Sejmie wiedziano już w kołach politycznych od kilkunastu dni, jednakże termin nie był ustalony. Jeszcze dziś przed południem Prezydent Rady ministrów interpelowany przez Sejm nie mogło dać odpowiedzi, że prezydent Sikorski będzie przemawiał. Dopiero w godzinach południowych zapadła decyzja.

Niemniejszą sensacją od samego wystąpienia prezydenta Sikorskiego było ukazanie się premiera po raz pierwszy w doskonale skrojonym zakcie. Dotąd premier Sikorski stałe nosił mundur i w nim tylko przychodził do Sejmu.

Przemówienie premiera krótkie, rzeczowo dostosowane do sytuacji, przyjmowane było oklaskami ze strony centrum i części prawicy (Chadecji).

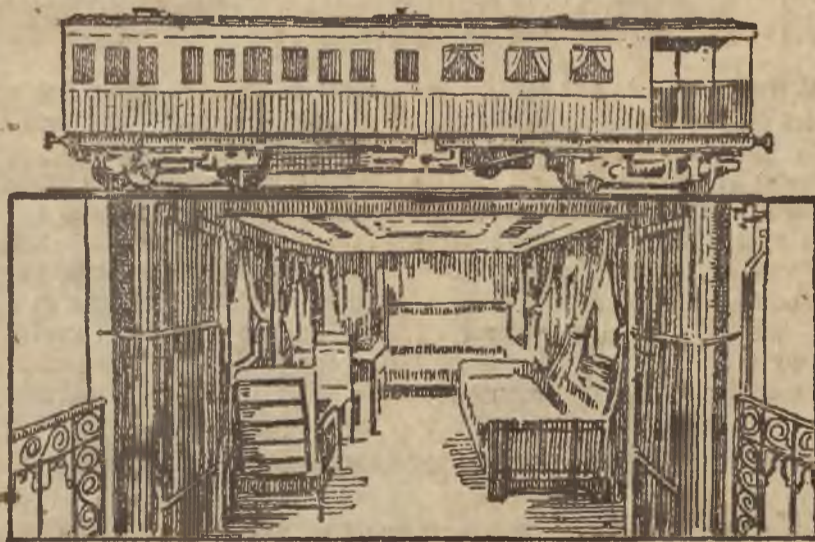
Premier stwierdził, że wszystkie mocarstwa reprezentowane w Radzie ambasadorów uznają za niemożliwe utrzymanie obecnego prowidzium w sprawie wschodnich granic Polski i chcą temu kres położyć. W tym celu Rada ambasadorów ma ostatecznie sformułować swe stanowisko. Optymizm zbyt ni byłby, zdaniem premiera, przedwczesny, a to ze względu na to, że ostateczna redakcja mogłaby przy stanowisku czynników nam wrogich zakwestjonować całą wartość specjalnego stanowiska wielkich mocarstw. Aby działalność tych czynników wrogich Polsce unieszkodliwić udał się do Paryża i Londynu minister spraw zagr. Skrzyński. Premier Sikorski podkreślił również z wielkim naciskiem, że

Polsha nie uzna absolutnie takiego rozwiązania granic, któreby kwestjonowało należność do Polski Małopolski Wschodniej.

Stoi on także na stanowisku, że ustój wewnętrzny Małopolski Wschodniej reguluje: 1) Konstytucja, 2) ustawa o samorządzie uchwa-

lona przez Sejm i 3) traktat o mniejszościach. Te trzy ustawy będą wykonywane w stosunku do Małopolski Wschodniej, ale pod warunkiem, że przynależność tego kraju nie będzie już więcej kwestionowana.

Komfort salonowych wagonów francuskich



Rycina nasza przedstawia skonstruowany obecnie przez Kompanie orleańska, największa fabrykę wagonów we Francji, specjalny wagon salonowy przeznaczony dla wysokich dygnitarzy w podróżach do Afryki. Wagon składa się z terasy, opatrzonej krzesłami, salonu urządzonego z komfortem, a stanowiącego zarazem sypialnię, gabinetu do pracy, oraz kompletnie urządzonej kuchni.

Energiczna obrona pogranicza polsko-litewskiego.

Warszawa. (AW.) Poseł Niedziałkowski, który referuje dziś w Komisji dla spraw zagr. sprawę stosunków polsko-litewskich, oświadczył, że wnioski, które referent proponuje wezwą rząd do energicznej obrony pogranicza polskiego. Będzie postawiony również wniosek, aby Sejm wezwał rząd do zapew-

nienia należytej obrony ludności polskiej na terytorjum pasa neutralnego, przypadłego Litwinom. Co do przyszłych stosunków litewsko-polskich Niedziałkowski oświadczył, że zależne to jest od tego, kto stoi na czele polityki litewskiej. W tej chwili niema możliwości porozumienia się z obozem Galwanaukasa.

PLOTKI O NIEPOROZUMIENIACH Z SZEFEK SZTABU GEN.

Warszawa. (AW.) Dzisiejsze dzienniki urzędowe zaprzeczają wiadomości, podanej przez „Gazetę Warsz.” oraz Ilustr. Kurj. Krakowski o rzekomem nieporozumieniu między Piłsudskim a Sosnkowskim z jednej i Sikorskim z drugiej strony na tle urzędowego określenia kompetencji szefa sztabu generalnego. Dzienniki zaprzeczają jakoby Piłsudski złożył swą dymisję.

NAD CZEM RADZI „WYZWOLENIE”.

Warszawa. (AW.) W drugim dniu zjazdu „Wyzwolenia” poseł Rudziński referował sprawy skarbowe, opowiadając się za zastosowaniem stałego miernika podatkowego i systemu progresji podatkowej, jako głównych podstaw gospodarki skarbowej.

W dniu tym dokonano również wyboru zarządu klubu, do którego weszli posłowie: Thugutt, Putek Rudziński, Woźnicki i Malinowski.

KREDYTY DLA OSADNIKÓW KRESOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja rolna przyjęła dwa pierwsze artykuły projektu pos. Bryła i tow. (P. S. L.) w sprawie udzielenia kredytu w wysokości 50 miliardów marek dla osadników.

UKŁAD SOWIECKO-AUSTRJ.

Wiedeń. (AW.) „Die Stunde” donosi, że między rządem sowieckim a austriackim zawarty został układ, na mocy którego Austria uznaje prawa własności sowieków do pałacu, w którym urzędował swego czasu ambasador rosyjski.

Dyrektor „Domu Sztuki”

w Warszawie przyjechał do Lwowa. Nabywa meble starożytne, porcelany, kryształ, obrazy współczesne i stare, dywany perskie, stare srebra i t. p. Przyjmuje interesentów w Hotelu George'a w środę i czwartek dnia 14. i 15. b. m. od godz. 9—10 rano i od 3—4 popoł. 2279

„Nie zginął jeszcze stary pruski duch wojskowy”!

Niemcy zdecydowane ponieść największe ofiary „w obronie swego honoru”.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). W kołach międzynarodowych stwierdzają, że sytuację w Niemczech należy uważać za niezwykle zaostrzoną.

Wszelkie możliwości porozumienia z Francją należy uważać za bezwzględnie wykluczone.

Coraz groźniej przedstawiające się wypadki na terenie okupacyjnym zdają się wskazywać, że Niemcy powzięli już ostateczną decyzję, grożącą nieobliczalnymi następstwami. Potwierdzają to poszczególne emuncjacje międzynarodowych osobistości niemieckich.

Hindenburg, który występuje co-

raz wyraźniej w roli przedstawiciela opinii niemieckiej, wygłosił w Hanowerze przemówienie, w którym oświadczył co następuje:

„Wszystko co się dzieje świadczy, że nie zginął jeszcze stary pruski duch wojskowy, bez którego przez dłuższy czas nie mogliśmy się utrzymać na świecie. Najpotulniejsze narody nie mogą żyć w spokoju, jeżeli mają złego sąsiada, a niegodnym jest naród, który nie jest gotowy ponieść największe ofiary w obronie swego honoru”.

„D. Allg. Ztg.” zapowiada nowe

represje francuskie i stwierdza, że wszyscy Niemcy w tym wypadku staną w szeregu nie patrząc na to, że Niemcy są rozbrojeni.

Nastrój powyższy budzi zaniepokojenie w nielicznych kołach demokratycznych niemieckich. Szajdemann w artykule „Die Glocke” stwierdza, że sytuacja dzisiejszych Niemiec jest daleko groźniejsza, aniżeli podczas zamachu Kappa. Ustrój republikański w Niemczech znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie, w jakim nie znajdował się nigdy dotychczas.

Krwawe walki w zagł. Ruhry.

Falszerstwa niemieckich oficjalnych komunikatów. — Zuchwale napady rozagitowanych tłumów na posterunki francuskie.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Wypadki wywołane zamordowaniem dwóch oficerów francuskich w Buer wskazują, że Niemcy rozpoczęli już na terenie okupacyjnym otwartą krwawą walkę z Francuzami. Wiadomości, jakże rozsiewa się przy pomocy urzędowych komunikatów, przypominają żywo falszerstwa niemieckich oficjalnych komunikatów z wielkiej wojny.

Ostatnie niemieckie doniesienia oficjalne stwierdzają, że oficerowie ci zamordowani zostali przez Francuzów lub przez francuskich lub belgijskich żołnierzy. Wykryto jednak sprawców,

którzy okazali się Niemcami, co wywołało wybuch wściekłości rozszalałego tłumu, zaopatrzonego w wielkiej ilości w broń palną. Tłum rzucił się na posterunki policyjne w Buer. Francuzi byli zmuszeni do zbrojnej obrony.

Informacje niemieckie starają się usprawiedliwić wybuch tłumu w ten sposób, że

twierdzą, iż obaj sprawcy padli ofiarą polskiej denuncjacji (?), żadnych nazwisk jednak nie wymienią.

Informacje niemieckie zawierają jednak nieprawdopodobnie wielkie ilości zabitych z pośród niemieckiego tłumu. O stratach ze strony francuskiej Niemcy nie podają żadnych wzmianek.

Analogiczne krwawe zajścia mnożą się i w innych miastach okupowanego terytorium.

Władze francuskie były zmuszone w Buer proklamować zaostrzony stan wojenny, przyczem burmistrz miasta został uwięziony na zakładnika. Władze francuskie zapełowały do ludności, aby nie zmuszała Francuzów do zastosowania środków ostatecznych.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Wszystkie inne wypadki ustępują w prasie francuskiej wobec krwawych wiadomości, nadchodzących z Zagłębia Ruhry. Nawet prasa zwalczająca akcje rządu stwierdza, że gotowość dobrej woli wyrażoną przez Francję uważać należy za

odrzuconą w brutalny sposób. Nastrój prasy francuskiej przypomina jedność narodową w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku.

„Ere nouvelle” stwierdza, że za wypadki w Zagłębiu Ruhry odpo-

wiedzialną jest polityka rządu niemieckiego i że Francja jest zmuszona do bezwzględnej obrony wobec niepoczytalnego nacjonalistycznego szalu.

Nowy plan reparacyjny.

Paryż. (A.W.) „Chicago Tribune” donosi, że w najbliższym czasie odbędzie się w Paryżu nowa konferencja, celem wypracowania no-

wego planu reparacyjnego, w której wezmą udział Francja, Belgja, Anglja i Japonja.

Jak Niemcy dotrzymują zobowiązań?

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Zbliża się już ku likwidacji sprawa wykonania konwencji polsko-niemieckiej, zawartej 21. czerwca u. r. co do wzajemnej amnestji za przestępstwa polityczne w związku z akcją plebiscytową na Górnym Śląsku.

Podczas gdy ze strony niemieckiej sabotowano postanowienia tej umowy i przez dłuższy czas przetrzymywano w więzieniach osoby, które w

myśl konwencji winne już dawno były znaleźć się na wolności, wojewoda śląski był zasypywany zażaleniami na tę nieojojalność Niemców. W ostatnich czasach ta taktyka niemiecka doznała zmiany i skargi na postępowanie Niemców już nie dochodzą. Umowa ta byłaby już zupełnie wykonana, gdyby Niemcy wcześniej doszli do przekonania, że przyjęte na siebie zobowiązania trzeba wypełniać.

Wojewoda nie znający swych kompetencji

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji oświaty wyszedł na jaw pewien epizod, dający pojęcie o lekkomyślności z jaką obsadzano swego czasu odpowiedzialne i niesłychanie ważne pod względem państwowym stanowiska na Kresach:

Wojewoda lwowski Grabowski jest z ramienia m. oświaty zwierzchnikiem fundacji wojewódzkiej. W tym charakterze otrzymał on od kuratora okręgu warszawskiego polecenie reformy szkoły głuchoniemych. Jednakże p. Grabowski zamiast polecenie to wykonać, wystosował do kuratora pismo zaznaczające w niem, że zażąda wyjaśnień od

tualnie stanowisko wobec zadań m. oświaty, a to z tytułu przyznanego mu prawa zwierzchniego nadzoru nad fundacjami w Małopolsce.

Z powodu tego incydentu prasa warszawska bardzo ostro atakuje wojew. Grabowskiego, zarzucając mu, że mija się z prawdą, gdyż nie przysługuje mu prawo nadzoru w Małopolsce, a najwyżej we wschodnich województwach, przyczem spólnia je wówczas z ramienia m. oświaty.

Nieświadomość tego stanu rzeczy dyskwalifikuje p. Grabowskiego jako wysokiego urzędnika państwowego.

TELEGRAMY.

GALWANASKA POSZEDŁ W ODSTAWKĘ.

Kowno. (A.W.) W głosowaniu nad wotum zaufania dla gabinetu Galwanaskasa padło 38 głosów za 38 przeciw. W głosowaniu wzięli udział pierwszy raz posłowie polscy. Wobec tego wyniku gabinet Galwanaskasa uważać można za obalony.

MNIEJ O 7 DNI PRÓŻNIACTWA W POLSCE.

Warszawa. (A.W.) Ministerstwo pracy opracowuje nowy projekt o dniu świątecznym, obejmujący wszystkie gałęzie pracy z wyjątkiem rolnictwa. Projektowane jest ograniczenie dni świątecznych w roku z dni 20 na dni 13.

Na kresach wschodnich, władze miejscowe mogą zezwolić na otwarcie sklepów w pewne dni świąteczne w miejscach, gdzie ludność rzym. kat. nie stanowi większości.

DWIE STOLICE TURCJI.

Wiedeń. (A.W.) „Telegr. Compagnie” donosi z Konstantynopola: Rząd angielski uchwalił, że w przyszłości tak Konstantynopol, jak i Angora będą stolicami państwa tureckiego i to Angora polityczną, Konstantynopol gospodarczą i duchową.

NADESLANE.

Budowniczy - inżynier

specjalista w stawianiu drewnianych domów i will jest poszukiwany do budowy w Brzuchowicach. — Zgłoszenia pisemne do redakcji „Gazety Porannej” ul. Chorażczyzny 31. 8835.

„PODLOTEK”, — Bonifratrów 2, II p. (boczna Hoffmanna) poleca na SEZON WIOSENNY piękne MODELE PŁASZCZY I SUKIEN dla pań, panienek i dzieci. 2230.

Ile wynoszą kary

za zwłokę w opłacie podatków?

Warszawa. (A.W.) W tych dniach ogłoszona zostanie w „Dzienniku ustaw” uchwalona już przez Sejm i Senat ustawa o karach za zwłokę w opłacie podatku. Kary dość wysokie wynoszą 10 proc. miesięcznie od zaległej sumy. Kto z winy własnej nie uiszczy w przepisany termin

nie zaległych należności skarbu. Wraz z ewent. dodatkiem autonomicznym, ten poczynszy od 15 dnia po upływie terminu płatności prócz zaległej sumy płacić będzie 10 proc. kary za zwłokę w stosunku miesięcznym.

Austrjacy arcyksiężęta — zdrajcami stanu.

II.

Dlaczego aresztowano ministra wojny **Auffenberga**. — Serbia, maniche-ry, kochanka, kuban. — Bez cygar jak bez... kokainy. — Afera pułkownika **Redla**. — Czemu **Redl** musiał się zastrzelić bez śledztwa i bez sądu?

Aresztowany i sprowadzony do więzienia na Blindengasse gen. **Auffenberg** był ministrem wojny — zdaje mi się — w r. 1909. Podczas światowych zapasów dowodził korpusem w Galicji. Musiał się cofać, pobity — jak twierdzi — nie z własnej winy. O prawdziwych powodach swej klęski chciał uwiadomić starego cesarza, do którego miał łatwy dostęp. Aby do tego nie dopuścić, sztab generalny kazał go aresztować pod zarzutem kuberniarstwa. Wyciągnięto w tym celu historję z czasów, gdy był ministrem wojny. Austria sprzedała wtedy rządowi serbskiemu paręset tysięcy manlicherów, bo zaprowadzała właśnie u siebie nowy typ tego karabinu. W tej transakcji miała umaczać palce kochanka **Auffenberga** i wziąć dla niego od Serbji łapówkę. Taki był tenor oskarżenia i śledztwa.

Podczas dochodzeń dawano **Auffenbergowi** do zrozumienia, że byle się rzekł zamierzonego poinformowania cesarza o prawdziwych powodach klęsk armji austriackiej, to śledztwo przeciw niemu o kuberniarstwo zostanie umorzono.

Tymczasem **Auffenberg** był człowiekiem twardej głowy. Nie chciał ustąpić. Sąd śledczy z perswazji przeszedł zatem do sztykan. Mianowicie ekscelencja był namiętnym palczem cygar. Konsumował ich 20—30 dziennie. Te to cygara począł mu zarząd więzienia stopniowo ograniczać. Doszło do tego, że zredukowano mu je do jednej sztuki dziennie.

Auffenberg cierpiał z powodu braku cygar niewypowiedziane męki. Naturalnie, że staraliśmy się ulżyć mu i kto zdobył przeszwarzowane do więzienia cygaro, a sam nie palił, odstępował je chętnie wysoko tytułowanemu współwięźniowi. Mnie się to jakoś lepiej udawało niż innym. To też było powodem, że **Auffenberg** wobec mnie stawał się rozmowniejszy.

Od niego też dowiedziałem się, że generałicja rosyjska posiada lepsze plany terenu wojny, mianowicie Galicji, niż sam sztab austriacki. Nie było planu ani zarządzenia, którego by ten lub ów sztabowiec nie sprzedał natychmiast Rosji. To było przyczyną, że armja rosyjska na terenie galicyjskim posuwała się z taką pewnością siebie. Aby ten stan rzeczy zatuzować i usprawiedliwić, sztab generalny Galicję całą ogłosił krajem zdrajców i zarządził odpowiednio do tego represje. Aby pokryć łajdactwa austriackich sztabowców kuberniarzy, tysiące niewinnych ludzi poszło na szubienicę. Odezwanie się o Galicji arcyksięcia **Fryderyka**: „Galizien ist für uns ein Feindesland“!, jest najzupełniej autentyczne, jakkolwiek ten habsburski Wieszatiel starał się temu kategorycznie zaprzeczyć.

Auffenberg miał dla siebie osobną, wygodnie urządzonej cele, do której żaden inny więzień nie miał dostępu. Rozmowa z nim była tylko niedługo możliwa podczas spa-

cerów na podwórzu więzienia. Raz zszedłem w rozmowie z nim na słynną aferę szpiegowską pułkownika **Redla**.

— Nie pojmuję — rzekłem — postępowanie władz wobec **Redla**. Przekonawszy się, że jest płatnym szpiegiem rosyjskim, natychmiast po aresztowaniu go w hotelu **Klomsersa** dajecie mu panowie **brauning** w rękę i każecie mu odebrać sobie życie. Przecież to był nonsens. Należało przedewszystkiem wydobyć od niego, jakie plany i tajemnice sprzedał Rosji, jakich miał współników, w jaki sposób i za czyjem pośrednictwem odbywał się ten handel, a nie pozbawiać życia człowieka bez wydobywania przedtem od niego tak cennych wiadomości.

— Nie można było inaczej postąpić — rzekł **Auffenberg**. **Redl** miał takich współników, że gdyby ich wyjawił, to powstałby skandal nie do opisania. Jego współwinnych odkryłoby tam... że aż strach i zgroza powiedzieć. Wiadomo, że

niektórzy arcyksiężęta nie posiadali majątku i żyją tylko z apanaży, a chcą dobrze żyć... **Redl** musiał zginąć bez sądu, bez słowa usprawiedliwienia się. Tego wymagał interes dynastyczny.

Naturalnie, że ten interes dynastyczny pochłoniął kilkadziesiąt dalszych jeszcze a niewinnych ofiar, które zginęły na szubienicach i po różnych **Thalerhofiach**. Tak było zawsze. Dynastia ta od początku swego istnienia brodziła po kolana w krwi. Tylko czyniła to zręcznie i dyskretniej od innych **Romanowych**.

Auffenberg, dzięki ostrej interpelacji w sejmie węgierskim, wyszedł z więzienia bez procesu. Potrafiono go jednak jakoś umitygować. Nie awanturował się więcej, bo może i widział bezcelowość tego. Ale na ogół był to jeden z najuczciwszych i najszlachetniejszych generałów austriackich.

St. Brandowski.

Dodatnie skutki redukcji banków dewizowych.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Wobec redukcji banków dewizowych uprawionych do obrotów dewizami i walutami zagranicznymi na dzisiejszej giełdzie transakcji walutami zagranicznymi prawie nie dokonywano.

Przy zamknięciu giełdy zapo-

trzebowanie banków dewizowych na waluty pokryła P. K. K. P. Kursa walut zagranicznych kształtowały się przy tendencji na ogół utrzymanej. Papiery publiczne nie miały większego obrotu. W dziale akcji obroty duże, przy usposobieniu zwykłym.

Lenin już naprawdę dogorywa.

PARALIŻ PRAWEJ CZĘŚCI CIAŁA. — POGŁOSKI O ŚMIERCI.

Moskwa. (AW). 12. bm. ukazał się nadzwyczajny dodatek „Prawdy“ z biuletynem zdrowia **Lenina**. Pierwszy raz oficjalnie stwierdzają władze sowieckie, że stan zdrowia dyktatora jest bardzo ciężki. Biuletyn podpisany przez 3 lekarzy stwierdza, że ostatnimi dniami zdrowie **Lenina** bardzo po-

gorszyło się. Prawa ręka i noga zostały sparaliżowane. Biuletyn, który ukazywać się ma codziennie, wywołał ogromne wrażenie. Wśród publiczności panuje przekonanie, że **Lenin** już nie żyje i władze sowieckie chcą społeczeństwo powoli przygotować na tę wiadomość.

Mają na wojsko, nie mają na zwalczanie zarazy.

WYDATKI NA ZBROJENIA POCHŁANIAJĄ CZWARTA CZĘŚĆ BUDŻETU SOWDEPJI.

Charków. (AW). Z ogłoszonego obecnie projektu budżetu sowieckiego na rok 1923 wynika, że wydatki na zbrojenia sowieckie na lądzie i morzu wynoszą 231 milionów rubli złotych, czyli stanowiły

25 proc. ogólnego budżetu wydatków państwowych. Wydatki na oświatę wynosiły zaledwo 5 proc. Na walkę z epidemjami nie osiągnęły 2 proc.

PREMIERA

Dziś w KINIE LEW

NARTY

Nadzwyczajna jazda na nartach, wykonana przez mistrzów światowych w górach Szwajcarii. Udział biorą mistrze: Norwegii, Finlandji, Szwajcarii, Austrii, Węgier, Niemiec — w obrazie p. t.: 2284

Cuda śnieżnych szczytów

6-akt. farsa sportowa

Teatry lwowskie podrożeją o 30 proc.

Z miejskiej komisji teatralnej.

(s) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. **Chlamtacza** posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na którym dyrektor **Czarnowski** przedstawił repertuar na najbliższych parę tygodni.

Prócz „Orlecia“ **Rostanda** w Wielkim teatrze usłyszymy na przyszły tydzień „Hugenotów“, a w Małym „Brata marnotrawnego“ **Oskara Wilde**. „Nowości“ wkrótce wystawią „Sztýgara“, a po świętach „Frasquite“ **Lehara**. Dalej są w przygotowaniu na kwiecień „Jak wam się podoba“ **Szekspira** (tłumaczenie **Kasprowicza**), „Prorok“ **Meyerbera** i „Walkirja“ **Wagnera**. oraz balet „Jezioro łabędzie“. — W drugiej połowie kwietnia rozpocznie się cykl **Wagnerowski** z udziałem **Gruszczyńskiego**. — Jubileusz 50-letniej pracy **Amalji Kasprowicze** obchodzić będzie Wielki teatr w czwartek 22. marca b. r. będzie to prawdziwe święto muzykalnego Lwowa.

Ze względu na to, że wszystkim artystom podwyższono płace o 100 proc., komisja teatralna uchwalą podwyższyć ceny miejsc o 30 proc.

DOMNIEMANY KANDYDAT

na prezydenta Stanów Zjednoczonych.



Przemysłowiec amerykański **Ford**, który jest domniemanym kandydatem partji demokratycznej na prezydenta Republiki na wybory r. 1924.

Walka o zagłębie Ruhry i wojna artystyczna.

(p). Z końcem stycznia br. syndykat francuskich wydawców muzycznych otrzymał zawiadomienie zbiorowe od księgarzy niemieckich, pismo, będące wyraźnym żądaniem, aby wydawcy francuscy wywarli presję na rząd w kierunku likwidacji akcji w Zagłębiu Ruhry. Pismo to spotkało się ze słusznym oburzeniem dotyczących sfer. — W odpowiedzi, niezależny Związek paryskich artystów koncertowych i music-hallów postanowił nie dopuścić do Francji przez lat cztery artystów niemieckich.

NADESLANE.

ADWOKAT DR. ROMAN STUPNICKI.

prowadzi kancelarię

we Lwowie, ul. Kraszewskiego 13.

2259.

Co powiedział dr. Stankiewicz w obronie Fanny Dittner.

(—) Na poniedziałkowej rozprawie, po wywodach zastępców osób poszkodowanych, zabrał głos tragiczny obrońca Fanny Dittner adwokat dr. Stankiewicz. Obronę jego uważać należy za tragiczną, gdyż obrońca w swym czterogodzinnym przemówieniu z miejsca publicznego tyle niesmacznych aluzji rzucił pod adresem społeczeństwa polskiego, że w audytorjum nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby jego wywody nie przyjął z oburzeniem. Chwilami obojętny słuchacz, wsłuchując się w lapidarne zwroty przemowcy, nabierał przekonania, że czarno-żółte czasy wróciły w całej pełni i oto przemawia jakiś rzecznik „zagrożonej Monarchii i zachwianego Majestatu Habsburgów”, który sędzi społeczeństwo polskie za... miłość, cierpienia i przywiązanie do własnej ojczyzny, wyzwolonej Polski.

Mowca przypuścił w pierwszej linii generalny atak do opinii publicznej, a spoliczkowawszy ją dosadnie domagał się bezstronności sądu(!). Zajęcie i stanowisko oskarżonej scharakteryzował „ściśle po prawniczym”, bo oświadczył, że Dittner boną nie była (ładna „ścisłość”, przyp. zecera). Społeczeństwo polskie — twierdził dr. Stankiewicz — „entuzjazmowało” się Niemcami, oraz „kochało” Austrię a specjalnie jej armię, gdyż ludzie jak „zwarjowani zaciągali się pod karabin”.

Wprawdzie było między Polakami, zwłaszcza we Lwowie, trochę moskałofilów i ci to wyszli naprzeciw wkraczającym Rosjan i przyjmowali ich kwiatami. Oczywiście denuncjatorska dusza Fanci zaplakała łzami krokodylej serdeczności, widząc tę jawną zdradę c. k. Monarchii. Kielich gorczy czulej duszy Fanci wypełnił się, skoro widziała jak Lwów przemałowywał niektóre szyldy na rosyjskie, a banki robiły interesy z Moskałami. Fancja plakała więc gorzko, a nie mając z kim się podzielić bólem zalewającym jej wątrobę, pisała „sobie pamiętniki”.

Dylemat uzyskania niepodległości przez Polskę mowca rozwiązał cesarskim cięciem. Polska uzyskała wolność — twierdził on — tylko dzięki „szczęśliwemu zbiegowi okoliczności”, a nie skutkiem takiej czy owakiej naszej polityki. Obrońca dziwi się, że fakultet medyczny uznał Dittnerównę wprawdzie nieco na umyśle upośledzoną, jednakowoż skwalifikował ją jako w zupełności za czynny swe odpowiedzialną.

Ale właśnie denuncjatorami i szkodziłkami społeczeństwa polskiego byli sami Polacy, przecież już hr. Potocki został przez Ukraińców zabity za faworyzowanie(?) rusofilizmu.

Fakt posądzenia przez Dittnerową arcyb. Białzewskiego, dyr. Chodorowskiego i innych o defraudację 15 milionów jest wytkumaczalny — twierdzi obrońca — gdyż... „w akcji humanitarnej przy rozdawaniu dań każdy sobie coś pociągnie, a tembardziej kto się znajduje przy wielkim ołtarzu”. Domiesienie oskarżonej, że „Den Białzewski soll man suspendieren lassen” jest zwykłą o-

brazą czci(!), a nie zbrodnią gwałtu publicznego.

Moskałom nikomu do Rosji „nie kazali wyjeżdżać”, a ci co wyjechali to ludzie, którzy byli wobec Austrii skompromitowani lub tacy, którzy chcieli uniknąć służby wojskowej. Wogóle niema się dziś co bawić w patriotów, bo wszyscy mieli wtedy inne przekonania polityczne.

W dalszym ciągu wybrał dr. Stankiewicz bardzo prostą taktykę, gdyż całemu szeregowi zaprzysiężonych świadków, jak Siegelbau, p. Kazeckiej, dyr. Chodorowskiemu i innym zarzucił, że przed sądem ryzykowali fałszywe zeznania. Św. Parecki „jest duchowo ograniczony” i dlatego na zeznaniach jego nie można polegać. Zresztą „prasa jest winna”, że Dittner siedzi na ławie oskarżonych, oraz niedobrzy ludzie, którym oskarżona w swej dobrodusznosci i naiwności (!) ufała. Czyż ona ma być kozłem ofiar nym, za to co nasi własni rodacy popełniali? — zapytywał obrońca.

Obrońca absolutnie nie chciał się zgodzić na to, że zbrodnię oskarżo-

nej są zbrodniami pospolitemi a nie politycznymi. Również wywoził, że Ententa będzie się gniewać, jak Dittner będzie zasądzona, bo w ten sposób pogwałci się (?) zasady traktatu w St. Germain.

W końcu swego przemówienia prosił obrońca trybunał, aby się cofnął myślą w te błogie czasy, kiedy w sali sądowej wisiał portret Franciszka Józefa I i w takiej atmosferze wyrokował.

Po napomnieniu przez przewodniczącego, aby mówiła do rzeczy, Fannę Dittner zabrała głos i ledwie dostyżnym szeptem spokojnie zaczęła swoją przemowę od powołania się na traktat w St. Germain, a zakończyła prośbą, aby jej nie zabierano „Ehre i Freiheit” oraz pozostawiono w granicach Polski, gdzie 22 lat pozostawała.

Na niektóre bardziej prowokatorskie zwroty dra Stankiewicza odpowiedział zwięźle i dobitnie prokurator r. Dukiet. Replikował jeszcze na to dr. Stankiewicz, poczem przewodniczący zamknął rozprawę.

Dziś o godz. 1 w południe będzie ogłoszony wyrok.

Małeńcy wrogowie życia, hodowani na cielecynie.

JAK SIĘ UZYSKUJE SERUM DO WALKI Z CHOROBIAMI.

(ch). Stołka niemieckiej Austrii posiada zakład naukowy, którym faktycznie pochłubić się może. Jest to na peryferjach miasta położony instytut bakteriologiczny, będący wielkim arsenałem do walki z najwęższymi i odwiecznymi wrogami ludzkości, bakteriami chorobotwórczymi.

Uczeń światowej sławy podniósł ten zakład w stosunkowo krótkim czasie na bardzo wysoki poziom. Instytut składa się z szeregu budynków. Oko zwiędzającego uderzają w pierwszym rzędzie wspaniałe utrzymanie stajni z kołami, z krwi których wytwarza się najprostsze „surowice”. Zwiędzający spostrzega dalej niezliczoną ilość sal laboratoryjnych, w których nie jest w stanie wyróżnić poza zbitą masą najróżniejszych flaszeczek, szklanych aparatów. KKryja one w sobie drobniutki, gotem okiem niewidzialne

straszliwe bakcyle cholery, tyfusu, dyfterji itd.

Manipulacja przy uzyskiwaniu surowicy jest zwykle następująca: osadza się bakcyl danej choroby na płynnym

podłożu tzw. „pożywce”, gdzie mógłby się swobodnie rozwijać. Zazwyczaj podłoże takie przygotowuje się z wygotowanej cieleciny, zaprawionej solą, lodą itd. W tym „buljone odżywczym” pozwala się w temp. 37 stopni rozwijać się danemu bakcylovi (bakterjom dyfterji 10 dni), poczem oddziela się bakcyle, a pozostały ekstrakt wolny od nich, zastrzykuje się kilkakrotnie koniom.

W ten sposób zwierzęta owe uodpornia się na działanie trucizny, jednakże krew zimmunizowanego konia zawiera wszystkie antidota przeciw tym bakterjom, którym go zimmunizowano. Następnie dopiero uzyskuje się z limfy konia pożądane antidota, a przeciećnie z 6 litrów krwi odebranych jednemu koniowi, uzyskuje się 3 litry serum.

Specjalnością wiedeńskiego instytutu serologicznego jest kultura tuberkulozy (suchot). Bakcyle tuberkulozy kulturyuje się na glicerynowym podłożu, następnie zabija się przez gotowanie, filtruje i w tej postaci oddaje się do obrotu handlowego.

6-letnie dziewczę „poduszką do szpilek”.

(+). Takie miłano nadano pewnej małej Angielce, która objawiała dziwną skłonność do — polykania szpilek. Jej dziadek zakrystjan, kazał jej zbierać szpilki, które kobiety podczas nabożeństwa gubiły w kościele. Dziewczynka szpilki zbierała i — polykała. Sprowadziło to długą chorobę i konle-

czność operacji. Lekarze stwierdzili w jej organizmie obecność tyłu szpilek, że bez przesady mogła być nazwana „poduszką do szpilek”. Kuracja trwała szereg lat, jednak zakończyła się wyzdrowieniem młodej osobki, która później wyszła za mąż i miała aż 19 dzieci.

Kolej płaci miljarady za skradzione towary bo niema ich kto dopilnować.

FATALNE STOSUNKI BEZPIECZEŃSTWA W ZDOLBUNOWIE. —

Zdolbunow, 12. marca.

Nasze kresowe miasteczko zaczyna się coraz bardziej robić podobne do wielkiego miasta, ale nie-

stęty tylko pod względem bezpieczeństwa i niespodzianek.

Przed kilku dniami włamano się do trzech — odrazu — sklepów

naprzeciwko rzesisto oświetlonej stacji kolejowej, równocześnie obrabowano dwa wagony na stacji samej. Poszkodowani: Amerykański Czerwony Krzyż, sklep Kóniga i Filiterówniej ponieśli wielkie szkody, idące jak na obecne stosunki w grube sumy, ponadto kolej (będzie musiała wypłacić odszkodowanie za skradzione przesyłki do pełnej wartości, a był jeden wagon wódek, drugi z materiałami żywnościowymi.

Jakże ma być inaczej, jest tylko jeden posterunek na mieście, do którego należy bezpieczeństwo mieszkańców po drugiej stronie toru, ze strony dworcowej należy służba do posterunku kolejowego.

Po przniesieniu energicznego komendanta policji, był przez dłuższy czas komendantem kom. Skałski, również b. energiczny człowiek, którego „nieznane wpływy” przemiłowały najpierw na granicę do Mogilan, potem zaś do Równego.

Komendantem na stacji jest obecnie starszy przodownik, nader „angielskiego” usposobienia, którego posterunkowi nie bardzo słuchają. Służba bezpieczeństwa na samym dworcu jest wzorowa, zato poza dworcem jest prawdziwy „balagan”. Na stacji, na której do 12-tej w nocy panuje wielki ruch, do tej godziny jest wszystko w porządku. Zato później aż do rana okolica dworca jest zupełnie оголоzona z wszelkiego rodzaju ochrony; można być obrabowanym i okradzionym w odległości 100 m. od posterunku policji!

Czy to nie wstyd, aby naprzeciwko dworca można ograbić trzy sklepy? W grudniu zeszłego roku, kiedyto okradziono sklep Rostańskiego, kpinkami zbywają wszędzie starania o wynalezienie zbrodniarzy, obecnie zapewne, również nie będzie z dochodzeń.

A czy kolej nasza ma aż tyle rezerwowanych funduszy, aby opłacić szkody, jakie powstały z niedopilnowania dworca podczas nocy? Mimo rzesistego oświetlenia nocnego, złodzieje są na tyle bezczelni, że mogą się z całym spokojem ważyć na dokonanie kradzieży, bo wiedzą, że na dworcu, oprócz dyżurnego policjanta nie ma nikogo. Takie pominięcie służby bezpieczeństwa jest co najmniej karygodne, i dlatego żądamy, aby Okręgowa Komenda Policji dała nam tu na granicy, gdzie ciągle mamy ruch z sowietami, energicznego oficera policji, któryby sobie dobrał odpowiedni personal ze względu na miejscowe stosunki, o ile możliwości nie tutejszych, ale np. Poznaniaków i któryby znalazł przynajmniej dwu posterunkowych, aby podczas nocy pełnić potrzebną służbę bezpieczeństwa.

Oprócz tych nowinek, mamy tu sensację, a mianowicie kierownik telefonu czy telegrafu kolejowego połączył się nielegalnym aparatem z Szepietówką, t. j. ze sowietami, łącząc druty w piwnicy. Aresztowany początkowo wypierał się, aby miał jakieś powody polityczne i podawał, że niby miał donosić do Rosji, kiedy będzie można przewieźć kokainę, ale widocznie nie bardzo wierzono mu, gdyż przewieziono go do Równego do sądu. O dalszych losach doniesiemy. Tym razem jest to zasługa policji, ale trzeba, by ona łapiąc „wrony” nie przepuszczała innych „ptaszek”! (w. g.)

Ex-cesarz Austrii **KAROL**
2273

Wierne oddanie wypadków niedawno minionych czasów
Dziś w Kinoteatrze

Apollo

MIA MAY

jest tym świetlanym punktem, dokoła którego obraca się cała akcja nowego fenomenalnego arcydzieła **JOE MAYA**. 8845

Człowiek o świńskim oku.

W AMERYCE WSZYSTKO MOŻLIWE — W ZAKRESIE BLAGI

Nowojorski „Kurjer Ilustrowany” do nosi: Ociemniały wskutek wypadku przed czterema laty rodak nasz, Alfred Lemanowicz, dziesiętnastoletni młodzieniec, któremu znany okulista dr. Morgan z Paterson wstawił oko, wyjęte z młodej świnki, w nadziei, iż zdoła przywrócić mu wzrok po tylu latach straszego kalectwa, ma się po dokonaniu operacji, zupełnie dobrze.

Podczas zmiany bandażów Lemanowicz zdołał rozróżnić światło od ciemności i jakkolwiek przedmiotów rozpoznawać jeszcze nie mógł, to dr. Morgan jest pewny, że operacja się uda i po krótkim czasie operowany będzie mógł widzieć dokładnie.

Sensacyjną tę wiadomość podajemy na odpowiedzialność wymienionego dziennika nowojorskiego.

Na ulicy dawał ludziom wachać eter.

Obrazek z życia powojennych amatorów narkotyków.

(+). Osobliwy typ z galerii tak licznych dziś narkotyzujących się zboczeńców — stanął onegdaj przed sądem wiedeńskim 29-letni robotnik Karol Perzinehl,

pobudzających, a ponieważ piwo wódka i wino są dlań za drogic, kupował eter; środka tego używał już od r. 1915, a nauczył się wachania eteru w szpitalu od pewnego medyka.

zatrzymywał przechodniów na ulicy i dawał im do wachania flaszczykę z eterem.

2-krotnie był w zakładzie ubliżającym, pozatem karano go kilka razy za zbiorstwo i kradzież.

Nic nie pomagało, jeśli ktoś odrzucał „pojętną” ofertę. Perzinehl wprost nagabywał każdego, póki się nim policja nie zajęła, przyczem oskarżony stawiał opór przy aresztowaniu.

Ojciec nieszczęsnej ofiary nalogu zeznał, iż syn nauczył się wachania eteru podczas wojny i nadużywał tego narkotyku tak dalece, że czasem upajał się zupełnie i padał jak martwy.

Perzinehl, robiący wrażenie człowieka pomimo młodego wieku, zupełnie znajomego cieleśnie i umysłowo, odziany bardzo nędźnie, tłumaczył się, że potrzebuje koniecznie środków

chwilał trzeźwość — jest bardzo pilnym i sumiennym robotnikiem.

że potrzebuje koniecznie środków

Sąd skazał Perzinehla za obrazę policji na 14 dni aresztu.

Miasto ludzi, którzy zeszedli bliźnim z oczu.

AMERYKAŃSKIE ELDORADO DLA ZWOLENNIKÓW TAJEMNICZOSCI.

(+) Miasto Omaha w Stanach Zł. posiada osobliwą sławę, goszcząc mnóstwo jednostek, które z różnych powodów uważają za stosowne zniknąć z innych okolic Ameryki. Na wybór właśnie tego miasta do celów „zniknięcia”, wpływa zdaje się ta okoliczność, że leży ono na skrzyżowaniu wielu linii kolejowych... oraz że policja tamtejsza odznacza się dużą wyrozumiałością...

jakowiek zupełnie bez wieści. Niejak flake został spadkobiercą miliona dolarów, lecz spadku nie można było doręczyć, gdyż zniknął przedtem bez śladu. Oczywiście znaleziono go — w Omaha. Podobnie jakiegoś staruszcze zwrócono stamtąd syna, którego nie widziało od lat 20. Stanowczo Omaha jest miastem ludzi, chcących zapomnieć o przeszłości, gdyż zwykle nie udaje się tak łatwo znaleźć tam tajemniczych uciekinierów.

Z całych Stanów napływają do Omaha zapytania, jeśli ktoś gdzie-

Kronika.

Lwów, 14. marca.

(s) Z miejskiej komisji budżetowej. Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie miejskiej komisji budżetowej pod przewodnictwem prez. Bolesława Lewickiego. Podatki i należności referował dyr. Felsztyn, dyrektor miasta radny Chajes. dochody i wydatki szacowniczo na tydzień. Szporm. Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący dał wyraz zadowoleniu, że prace budżetowe w ciągu 2 miesięcy ukończono tak, że Rada miejska jeszcze przed świętami będzie mogła budżet na ten rok zatwierdzić, czego od czasu wojny ani w żadnym mieście, ani w państwie nie było gdyż

dotychczas budżety z powodu wojny uchwalano ex post. Budżetowe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się na przyszły tydzień.

Posiedzenie Komitetu Miejskiego Pol. Tow. Czarn. Krzyża odbyło się dnia 11. marca br. pod przewodnictwem prezesa Bolesława Lewickiego. Uchwalono przystąpić do utrzymania stacji opieki nad dziećmi gminy m. Lwowa. subwencjonować kurs sanitarny oraz zająć przy ochronkach boiska dla zabawy.

(—) Ruski adwokat starzy prokuratora. W czasie ukraińskiego sabotażu przywieziono pod eskortą do sądu okr. w Przemyślu Michała Kelasińskiego z Bochni. Wtedy miał prokurator tamt. sądu Antoni Lewandowski wyrazić się do Kelasińskiego, że został on aresztowany za rozmowę z drem Zahajkiewicz-

Zabił ojca, stając w jego obronie.

(p) Z Neapolu donoszą o niezwyklej tragedii: Kupiec Enrico de Sanctis popadł w gwałtowną sprzeczkę ze swoim dłużnikiem niejakim Gassardim. Młody Sanctis, obecny przy zaciągnięciu, w obronie ojca chwycił za rewolwer i strzelił do Massardiego.

W tym momencie jednak zapaśnicy zmienili pozycję i kula trafiła starszego Sanctisa, raniąc go śmiertelnie. Mimowolny ojcobójca oszalał z rozpaczy, nie zatrzymywany przez nikogo zbiegł, i dotychczas nie o nim nie słychać.

czem, który był w tym czasie przez władze polskie internowany. Dr. Zahajkiewicz uczuł się obrażony wyrażeniem prokuratora, gdyż nie poczuwa się, aby był tak niebezpieczną jednostką dla państwa polskiego, żeby rozmowa z nim narażała посторонnie osoby na aresztowanie i dlatego oskarżył prokuratora Lewandowskiego o obrazę czci. Sprawę tę rozpatrywał onegdaj w S. III r. Jasiński i celem przesłuchania Kelasińskiego rozprawę odroczone do 1. maja br. Dr. Zahajkiewicza zastępuje orn. sędzia Prystasz, prokur. Lewandowskiego broni dr. Maciełński.

krzyżackie z archiwum gł. w Warszawie itd.

Kina zwyciężają. W Warszawie odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie zatargu między magistratem a związkami teatrów świetlnych. Wynikiem zebrania było, że magistrat ponownie zbada materiały rzeczowe, oraz możliwość przyznania ulg teatrom świetlnym, aby mogły rozpocząć pracę.

Z teatrów

Teatr Wielki.

Sroda, 14. bm. „Orle” sztuka w 6 aktach Rostanda.

Czwartek, 15. bm. „Orle”, sztuka w 5 aktach Rostanda.

Piątek, 16. bm. „Orle”, sztuka w 5 aktach Rostanda.

Teatr Mały.

Sroda, 14. marca Teatr zamknięty.

Czwartek, 15. bm. „R. H. inżynier”, komedia w 3 akt. Winawera.

Piątek, 16. bm. „R. H. inżynier”, komedia w 3 akt. Winawera.

Teatr Nowości.

Sroda, 14. bm. „Bał w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Czwartek, 15. bm. „Bał w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Oratorium Beethovena: „Chrystus na Górze Oliwnej”, na sola, chóry i orkiestrę, pod dyrekcją prof. Władysława Winiarskiego, usłyszymy w piątek 16. bm. w sali Pol. Tow. Muz. Początek o 8'15. — Bilety u Seyfartha. 2273

Arystokraci biorą się do rozlepiania afiszów.

Dumni magnaci węgierscy idąc z duchami czasu chwycili się zajęć bardzo praktycznych, choć dotąd uchodzących za „nie właściwe” dla szlachty. Konsorcjum, złożone z samych książąt i hrabiów wniosło podanie o koncesję na rozlepianie afiszów w Budapeszcie na lat 15. Na czele podpisanych figurują książę Hohenlohe, hr. Wołkły, hr. Arz i inni.

Strzyżenie za kare.

W pewnym mieście niemieckiem skazano jakiegoś fryzjera za parę przekroczeń na dość znaczną karę pieniężną. Ponieważ nie mógł jej uiścić — sędzia poradził mu, aby uszkodzonymu strzygł włosy bezpłatnie aż do umorzenia grzywiny. Fryzjer zgodził się na takie załatwienie sprawy, ale istniejące prawdopodobieństwo, że jego nożyce nie będą zbyt łagodne przesunęły się po głowie „przymusowego” klienta.

Wiadomości giełdowe.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 13. marca.

Na targu akcji przemysłowych znaczne ożywienie. Z powodu zwiększonego popytu kursa wyższe. Waluty również nieco podrożały. Obroty liczne.

Zieleniewski przełściowo 102.000, zakończył 99.500. Olkoży 75.000, potem 74.500. Chodorowski ustalił się przy kursie 49.000. Rakszawa 80.000. Browary 102.000. Parowozy awansowały na

15.000. Pociąg doszedł do 5.000. Cmiełow osiągnął kurs 37.000. Tespy 98.000. Siersza ef. 5.800. Ciężota 5.100. Niemojewski 18.000. TPG. 40.000. W niekótowanych dość liczne transakcje, po kursach słabych. Jaworzno spadło na 178.000, nieci. 174.000. Gazy około 200.000.

W dziale akcji bankowych transakcje w akcjach Pow. Banku Kred. po 1000 i 1050. Bank hipot. notował 2050, nieci. 2000. Bank rolniczy 4800.

Dolary podrożały na 45.800 (w

Warszawie 45.500—46.500). Nowy Jork zakończył kursem 44900 (w Warszawie 45.000—46.000). Londyn awansował na 214.000 (w Warszawie notowano 214.000—217.000). — Berlin 225 (w Warszawie 210—222). Wiedeń przejściowo 64, przy końcu 63.75 (w Warszawie 65). Bukareszt 215 i 217. Medjolan 2.300. Paryż z 2825 potaniał na 2779 w Warszawie 2740). Franki franc. 2800. Praga ustaliła się przy kursie 1355 (w Warszawie 1370). Korony czeskie 1340. Budapeszt 17. Zurych początkowo 8225, przy końcu 8415 (w Warszawie 8550). Amsterdam 17.500. Belgia u nas 2425, w Warszawie 2400 do 2420

Tendencja na ogół zwykła. Usposobienie ożywione

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj z rana była tendencja zniżkowa, około południa ceny się podniosły stopniowo, do pół do 8 wieczór o 700—800 punktów. Ruble 500 i 100 też znacznie podrożały, na drobne ruble niema zapotrzebowania. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 45.550—45.600, 1-ki 2ki 45.050—45.1000, dolary kanadyjskie 44.500—44.600, 1-ki 2-ki 44.000—44.100, marki niem. po 10 tys. 220—224, po 1 tys. 280—285, po 50 tys. 210—215, setki 270—275, leje 210—215, drobne 200—210, korony czeskie 1340—1360, drobne 1330—1340, austr. tys. now. em. 650—700, austr. tys. star. em. 1700—1800, setki now. em. 60—65, setki star. em. 50 kor. 40—50, 20 kor. 18—22, 10 kor. 10—11, drobne 0.45—0.50, austr. stempl. 64 i pół—65, austr. przekazy 65—66, ruble 5 setki 475—480, setki Kacik 18—20, setki zwykłe 440—450, 25 rubli 1—1.10, 10 rubli 0.90—1.00, reszta drobn. 0.50—0.55, dumskie tys. 25—30, 250 rubl. 16—18, karbowanice 0.80—0.90, hrywny 1—1.10, franki franc. 2650—2700, funty szterl. 212.000—215.000, franki szwajc. 8.500—8.600.

Złoto: 20 kor. 215.000—217.000, 20 fr. 208.000—212.000, 20 mark. 222.000—225.000, 10 rubli 260.000—265.000, dolary amer. 42.200—42.500.

Srebro: korony austr. 3100—3150, 5 kor. 15.800—16.000, floreny 7800—8000, ruble 13.000—13.300, kopiejki 65—66, leje 3050—3100.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13. marca. (PAT.). Dolary St. Zj. 45.800, franki franc. 2765, funty szterl. 216.500, korony austr. 0.64 i 1/4, korony cz. 1345.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. marca. (PAT.). Dolary St. Zj. 45.770, marki niem. 2.08.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13. marca. (PAT.). Berlin 0.02'58, Holandia 212.20, N. Jork 536, Londyn 25.23, Paryż 32.40, Medjolan 25.62, Praga 15.95, Budapeszt 0.17 i 1/4, Bukareszt 2.52, Belgrad 5.60, Sofja 3.12 Warszawa 0.01'17, Wiedeń 0.0074 i pół, kor. austr. stempl. 0.0075.

Kronika sportowa.

Główne Zawody Związkowe w jeździe na nartach o mistrzostwo

Polski na r. 1923 odbyły się w dn. 10. i 11. bm. w Sławsku przy licznym udziale zawodników z Zakopanego, Krakowa i Lwowa.

W sobotę odbył się bieg główny seniorów I-szej i II-giej klasy, tudzież bieg młodzików. Startowało w klasie I. 10, w klasie II. 13 współzawodników, z czego do mety przyszło 19, wszyscy w czasie krótszym od maksymalnego. 1) Mückenbrunn 1 godz. 14 min. 51 sek., nota 1.000, 2) Witkowski (Czarni).

W drugim dniu odbyły się na wielkiej skoczni pod Zielonym Wierchem skoki seniorów, którym przypatrywała się liczna publiczność. 1) Krzeptowski nota, 1.80, najdł. skok 20 m., 2) Rozmus 2.35 (20.5).

Węgry-Szwajcaria 6:1 (1:9). Niespodziewaną klęską Szwajcarów zakończył się mecz w Lozannie, rozegrany 11 b. m.

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokół 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy

*Tak
wygląda*



PRAWDZIWIY

CERES

TLUSZCZ JADALNY

O POŁOWĘ

TANŠZY

OD MASŁA

NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA I PIECZENIA.

Nauka i wychowanie

KONWERSACJI francuskiej, angielskiej i niemieckiej udzielam. Zgłoszenia: „Z. O.” do Administracji „Gazety Porannej”. 2275-3

Posady i prace

POSZUKIWANI podróżujący z działu galanterji. Zgłoszenia od 2—3. Franki Akademicka 21. 2278

POSZUKUJE SIĘ gaterzysty i cyrkniarzysty do tartaku parowego. Pierwszeństwo mają obeznani z obsługą gatru horyzontalnego. zgłoszenia u firmy L. Seelig i Syn, Lwów. Sykstuska 56a. 2264

ZDOLNA panna Niemka poszukuje natychmiast posady do 1—2 większych dzieci. Listy pod: „Z szyciem” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 2228

DWIE SZAFY, duże, dębowe okazjnie sprzedam. Hala Ankycyna. Akademicka 3. 2263

RZĄDCA zdolny, z długoletnią praktyką, dobrze polecony, szuka posady. Sędzimir, Podwoleczyska. 2242-5

POSZUKUJE SIĘ dla kasyna urzędniczego gospodynini z ukończoną szkołą gospodarczą, oraz kucharki. Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać pod: Horowit, Silva-Plana. Borysław. 2271-3

POSZUKUJEMY korespondenta (tki) polsko-niemieckiego (ej), piszącego (ej) biegle na maszynie. Ze znajomością języków francuskiego i angielskiego mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste: „Wywiad”, Mickiewicza 3. 2263

Kupno, sprzedaż, zamiana

SYPIALNIE, Czeczota i mahoniowa, pełne, są do sprzedania. Plac Dąbrowskiego l. 6, parter prawy. 2277

SIODŁO oficerskie mało używane sprzedam. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Siodło”. 2272

AMERYKAŃSKI samochód ciężarowy, 4-tonowy, w bardzo dobrym stanie, po generalnym remoncie do sprzedania. Blizsze informacje w Fundacji Skarbkowskiej, pl. Gołuchowskiego 1, brama 4-ta, I. p. między godz. 1—2. 2248-4

NA SREBRNYM EKRANIE.

Dziewczyna z brzozy burz.

KOPERNIK. MARYSIENKA.

Ci wszyscy, co zmęczeni t. zw. przerafinowanym życiem wielkiego miasta, przedenerwowani radziby znaleźć jakieś remedium dla swoich skołatanych nocy, nerwów, żalować zapewne będą, iż nie mieszkają w pobliżu... Kanady, któraby ich mogła uzdrowić.

Niebotyczne lasy, spowite w biel śniegu, czarowna cisza, samotnia, w których niema obfudy ludzkiej, jakże byłyby balsamem!

Ale niestety! Dziś mniej, niż kiedykolwiek marzyć można o takiej dalekiej ekspedycji. Więc ekran nas ratuje! Piękniejsze niż w St. Moritz — rozciągają się wokół zimowe krajobrazy, cudowne, nieprzejrzone obszary, lasy całe w śniegu, zasypane okrutnie, burze białe, przez które brnie zuchwała para uzbrojona w narty.

Nie o cowojach tym razem mowa, ani o finansierze nowojorskiej, kaptanej dolarami i brylantami. Ze świeżych, jak woń kwiatów górskich, powieści Jacka Londona, autora egzotycznych powieści, do krajów śniegów, renów, burz zaczerpnięta jest historia obecna, rozgrywająca się na ekranie Kopernika i Marysienki.

W dalekiej Kanadzie spędza w odludziu, w zaspach śniegowych, całą zimę młodzieniec zwany Burr Winton. Literat nowojorski, Jerzy, oddał mu pewną przysługę, a w zamian za to ofiarowuje Burr goście na czas zimowy. Jerzy, nieco zmęczony, nieco blade, rad będzie, gdy w tej niezwykłej samotni uspokoi trochę nerwy. Będą sami, we dwójkę!

Lecz stało się całkiem inaczej. W samotnię tę dostaje się młoda dziewczyna i spokój obu panów diabli wzięli.

Wystarczyło, aby się ukazała, a z przyjaźni kwita! Jerzy umie z kobietami mówić — Burr jest niezgrabny, niezgrabny w słowach,

dziewczyna jednak, choć o dużo od nich młodsza, wodzi ich na pasku. Jerzy mówi jej o wielkim mieście, o strojach, w których byłaby śliczna, jednym słowem, kusi ją, by wyjechała z nim do Nowego Jorku. Nie zastanawia się nad tem, że dziewczyna, która podoba mu się na ile tej dzięki samotni, w swej naiwności i lubuzowatości, w mieście, gdzie inne panują zwyczaje, zbladłaby i przestała mu się podobać. Burr kocha ją szczerze, prawdziwie, choć wypowiedzieć tego nie umie. Mężczyźni poczynają się mienawidzić i tylko dla Manetty ubierają maskę przyjaźni. A tymczasem wokół szaleją burze śniegowe — i oni w trójkę zamknięci — czekają wiosennych roztopów.

Upragniona nareszcie nadchodzi wiosna. Jeden z mężczyzn musi wybrać się do miasteczka po zapasy. Który? Ciągną losy. Miał pójść Jerzy — lecz sprytnie się z zadania powierzonego wywinął, Manette okłamał tak dalece, że dziewczyna, sądząc, że Jerzy idzie na śmierć niechybna, gdyż nagle

poczyna płonać las — daje mu uścisk i pocałunek. Widzi to Burr i pewny jest, że Manette kocha Jerzego. Płonący las zmienia wszelako wszystko. Burr wraca, by tamtych ostrzec i ocalić. Jego zdrowa, uczciwa dusza nie dopuszcza do tego, by Jerzy zginął wśród płonących drzew.

Wtedy skruszony literat przyznaje się do kłamstwa i Manette pada w objęcia uszcześliwionego, niestety trochę małomownego Burra.

Jasna, pogodna historia w przebiegu wykonaniu fascynuje od początku do końca. Przeprowa w łódce przez wzburzoną rzekę należy do najsміelszych eksperymentów w kinie widzianych. O przepięknych krajobrazach była już wyżej mowa — są jednak tak wspaniałe, tak czarujące burze, uchwycone tak świetnie, że zasługują na superlatywy.

Nora.

Wieszania, lokale, sklepy

SZUKAM MIESZKANIA z 4 pokoi i kuchni z pełnym komfortem, najchętniej poza śródmieściem. Zapłacę cenę wedle zadania, albo oddam za dopłatą ładne mieszkanie trzypokojowe. Zgłoszenia pod „Emes” do Administracji. 2276-3

Na kancelarję adwokacką

dwie piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, kłozetem w pomieszczeniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelaria adwokacka”. 8482

POSZUKUJE 2 pokoje kuchnia w mieście będącym siedzibą sądu. Czynsz umowny, ewentualnie z góry. Dam również do 20 milj. do spółki w pewnym przedsiębiorstwie handlowym, lub przemysłowym. Zgłoszenia dokładne pod „Natychniast”. Administracja „Gazety Porannej”. 2254-2

Rozmaite

ODDAM W ZARZĄD moją aptekę w Żurawnie. Kurczok, Lwów, „Ozon”. 2267

PASY skórzane wiedeńskie poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2025.

OLEJE maszynowe, motorowe, samochodowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2024.

GOVOTTE o tuszcz 1-ma nieobciążony Ht. Badian, Lwów, Janowska 24. 9020

PRÓBNE FLASZKI po cenie 300 mk. kupuje Hartownia win i wódek Franciszka Moszkowicza, Kołataja 2. 2244

UNIEWAŻNIA SIĘ skradziony dokument wojskowy, a to tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopowania, wydane przez dowództwo 6 Dyonu Taboru dla szeregowca Nowickiego Michała, ur. 1899 w Leszczkowie, p. Sokal. 8836-2

PANIE! Z dniem 15. stycznia przyjmuję Pierwszą krajową Fabrykę kapeluszy Rudolfa Neuvelta, Lwów, Baidonowa 3 i składnice: plac Marjański 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72 wszelkie kapelusze słomkowe do przerabiania na najnowsze fasony. 2014

DR. MAKSYMILIAN ROLLER, ordynuje w chorobach dzieci od godziny 2 do 4 popołudniu, Lwów, ul. Kleparowska nr. 4, II. p. 668

DOKTOR REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet od 8—9 i 3—4, plac Haliński (nad Kawiarnią Centr.) 2072

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 2055

„Argentum” 64 Fabryka wyrobów z chińskiego srebra
Lwów, Gródecka 47

poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości, a to: kandelabry, lichtarze różnych fasonów, cukiernice, kosze, koszyki, kielichy, kieliszki likierowe. — Ceny umiarkowane. 8686.

STAMPILJE I TABLICE
wykonuje najtaniej J. Goldgeier, Lwów, Sykstuska 17. 8718

NAJTANIEJ naprawia torby srebrne i wszelką biżuterję tylko 8816-4
W. BUSZEK
Lwów, Akademicka 6.

Rebalnię (rozdrabiarke)
dwuramienną okrularkę, wał i tarcze sprzed 2204
Spółka drzewna, Lwów, Hetmańska 8.

Dotarczam natychmiast każda ilość.
posadzek kamionkowych na podłogi, kafelki glazurowanych na ściany, r.r kamionkowych, trzeiny sufitowej, pieców kaflowych krajowych i zagranicznych łupków asbestowo-cementowych, urządzeń łazienek, kłozetów oraz wszelkich materiałów budowlanych.

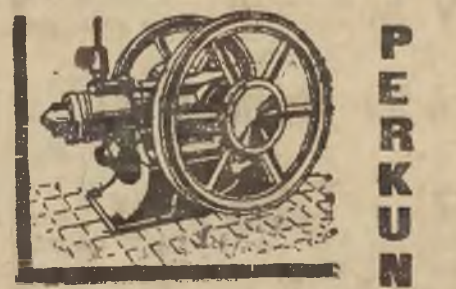
Hartownia materiałów budowlanych
Paweł Fryderyk WIECZOREK,
KATOWICE.
Wyłączne zastępsrwo i skład
MAURCY GUTTER,
Fabryka szlucznych kamieni
Kraków, ul. Bernardyńska 10
Telefon 8493. 8818-3

Artystyczne kartki w elkanocne 8801 poleca P. T. Kupcom
„STELLA”
wydawnictwo dzieł sztuki
Spółka z o. o. w Bochni,

OSZCZĘDNI żądają wszędzie tylko najtańszych i najwalszych okazów gumowych „BRASE”
Zastępca: M. KIRSCHON, Lwów, Ancewskich 8/II, boczna Sadownickiej. 2283

ŻĄDACCIE BEZPŁATNE

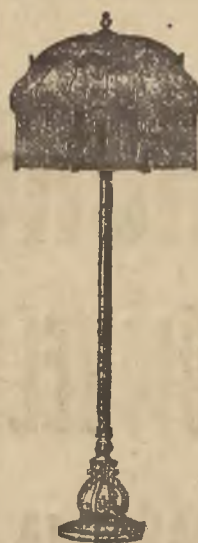
Prześlijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwiutnych wyrobów sułdennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk tow. akcyjnych i przekonacie się jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi a cenami w naszej miejscowości. Towary wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowem. **Adresujcie:**
FIRMA HANDLOWA BERSZTEIN i Sp.
Białystok, Składy fabryczne P.-I. 8843.



NAJLEPSZE MOTORY „PERKUN” od 6 do 60 HP. po stałych cenach i szybko dostarcza Dom handlowy i techniczny „Pilot” we Lwowie, ul. ul. Batorskiego 4. 8787.

Już nadeszły w olbrzymim wyborze Nowości krajowe i angielskie na **ubrania wiosenne męskie i kostiumy damskie, raglany i płaszcze** do 90 lat istniejącego fabrycznego składu sukna firmy
Jan Wallach
i Syn
Lwów, Rynek 33. 8843

Smalec
czysto wieprzowy
w handlu 2274
K. Krupińskiego
Lwów, Akademicka 4.



Niebywały wybór wspaniałych i skromnych świeczników elektrycznych, lamp stołowych, biurkowych itp.
po cenach przystępnych poleca:
Jakób Kahane
i Ska
Skład wszelkich przyborów elektrycznych 8761
Lwów, ul. Kopernika 1. 2.

ARWIZYTOR
do przyjmowania zgłoszeń na reklamę kolejową (stacyjną i wagonową) i prasową, chrześcijanin, na stałą, korzystną posadę, potrzebny. — Reflektujemy tylko na siłę fachową, inteligentną.
Zgłaszać się z poważnymi referencjami do Polskiego Tow. Księg. kolej. »Ruch«, Sp. Akc. we Lwowie, Zielona 6 II p. od 10—2 po poł. 8843

Specjalny skład
wyrobów trykotowych
Lwów, Rynek 35.

„OLKA”

poleca. Jedwabne, wełniane **żakiety**, jumpery, szale, **pończochy**,
rękawiczki, skarpetki oraz **wyprawki** dla noworodków.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

8824-6

WINA

wódki, ocet wyborowy
w handlu 2239-3

Stadtmüllera

Lwów, Rynek 34.

CYKORJE, MARMOLADĘ

poleca skrzynkami

Polskie

TOWARZYSTWO HANDLOWE

Lwów Kollataja 8 II p.

adr. tel. Tohan. 2246-3

DOSTARCZAMY WAGONOW
Węgiel Górnośląski
z kopalń koncernu Gieschego z pełną gwarancją
załadowania do dni 14-tu.

SOLE POTASOWE

30%, 32%, 40% pochodzenia niemieckiego i na dogodnych warunkach
płatności z dostawą natychmiastową. 8798

TADEUSZ WASUNG i Ska, Dom roln.-handlowy, LWÓW, Wałowa I. 3. Telefon 883.

PIRELLI

stale na składzie w Krakowie. 8852-3

FIRANKI

kapy tiulowe. Portjery, dywany, chodniki, materje meblowe, drelichy
otomany, kanapki do składania, wkłady do łózek, łózka składane, kar-
nizy, ceraty i lineum po cenach fabr poleca
— E. Koronkiewicz Lwów, Brzeźnowska 4. — 8769-4

SKOROWIDZ

ADRESÓW TELEGRAFICZNYCH

PAŃSTWA POLSKIEGO

wydaje przy poparciu

i na podstawie źródeł urzędowych

Ministerstwa Poczty i Telegrafów

Spółka Akcyjna Wydawnicza

we Lwowie, ul. Podwale 3.

8837-5

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6, 7665

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne
(poezje) 1200 Mp
Nemo: **Rzeczy wesołe**, (poezje) 1200 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tam-
tego świata** (powieść) 2000 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść) (Atlan-
tyda) 2000 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja** (powieść) 300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej I. 6

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należy.

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYSPRZEDAŻY RESZTEK!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały
się o połowę tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z
powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu
adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że
najtańszem źródłem zakupu towarów jest
„WARSZAWSKA KONKURENCJA”
dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z
gorącym podziękowaniem za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania,
kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są
z materiałów ubraniowych, pierwszorzędných fabryk,
pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A” 75.000 mk.

Cena za 3 metry gat. „B” 120.000 mk.

Cena za 3 metry gat. „C” 165.000 mk.

Cena za 3 metry gat. „D” 195.000 mk.

Cena za 3 metry gat. „E” 225.000 mk.

na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamiz-
delkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 50.000, wyższy gat. 60.000 i
75.000 mk.

POLECAMY PO STARYCH CENACH bostony na czarne lub granatowe ubra-
nia. Boston „a” 60.000 za metr, „b” 75.000, „c” 90.000, „d” 120.000, „e” 150.000
mk. za metr.

NA LETNIE UBRANIE polecamy najmłodniejsze towary po nader przystęp-
nych cenach: I. gat. 65.000 za metr, gat. II. 80.000, gat. III. 95.000, gat. IV. 115.000
za metr.

RESZTKI NA PALTA ZIMOWE I JESIENNE.

Gatunek I. 60.000 mk. za metr. Gatunek II. 75.000 mk. za metr.

Gatunek III. 90.000 mk. za metr. Gatunek IV. 110.000 mk. za metr.

Resztki na palta są to materiały na palta męskie lub damskie jesienne lub zi-
mowe. **ULSTER I VELOUR** we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty
zastępujące podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane czarne tło białe paseczki do ubrań wizyt. po 35.000 mk. —
Czysto kangarmowe po 60.000 i 82.000 mk. — Materiał pluszowy w prążki na
spodnie kurtki w różne kolory po 28.000 i 30.000 mk. za metr.

MATERJALY DAMSKIE. Materiał „Subinon” nadający się na suknie we
wszystkich najmłodniejszych kolorach po 30.000. Za metr wyższego gatunku
na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 mk. Szewioty damskie
najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000
za metr, wyższy gat. 21.500 mk.

Szycielki na całe spodniczki za 35.000 mk.

Szycielki na bluzkę za 25.000 mk.

Materiał „Trykotina” we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię mk.
85.000, na bluzkę 45.000 mk.

PŁÓTNO NA BIELIZNĘ, pościel, poszewki itp. sztuczka 17 metrów po 165.000
180.000 i 200.000 mk.

Zefiry zagraniczne na koszule po 8500 i 9800 mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 9.000 i 11.000, podwójnej szerokości
najlepszego gatunku po 20.000, 25.000, 30.000 i 34.000 mk. za metr.

„TYK” na wyspy najlepszego gatunku gwarantowane, nie przepuszczają pierza
po 11.500 mk. za metr.

KAPY na łózka pikowe, śliczne kolory po 50.000 i 60.000 mk. za sztukę. —
CHUSTKI duże zimowe, ciepłe, puszyste, śliczne desenie po 50.000, 80.000,
120.000 i 150.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po utrzymaniu zamówienia za zaliczką poczt-
ową bez zadatku.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmu-
jemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

Sp. z o. o. — Warszawa, ul. Zielona 51, róg ul. Królewskiej.
Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie
naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych Klientów otrzymujemy, dnio listów. 8800.

Należność pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką poczt-
ową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon
Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.